Zobacz na Gazeta.pl Putin jako pożyteczny idiota Bidena. "Dzięki tej wojnie USA odnoszą same sukcesy" Czytaj teraz

Zbrojewicz: O tym, że zagrałem z Christophem Waltzem, dowiedziałem się niedawno. Zadzwonił do mnie kolega

Justyna Bryczkowska
22.04.2022 10:04

Posłuchaj artykułu

16

- Jeżeli mamy możliwość wykonać w pewnym momencie piruet, to jest bardzo cenne dla aktora i postaci, którą buduje - mówi Mirosław Zbrojewicz. I taka jest jego postać w "Zachowaj spokój", nowym serialu Netfliksa na postawie powieści Harlana Cobena. Z aktorem rozmawiamy także m.in. o pokoleniowej różnicy w podejściu do zawodu aktora i spotkaniu z Christophem Waltzem na planie, z którego Zbrojewicz długo nie zdawał sobie sprawy.

7

Piotr Litwic/Netflix

OTWÓRZ GALERIĘ NA GAZETA.PL

REKLAMA

AD

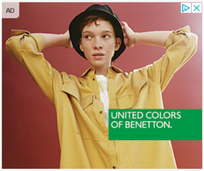

REKLAMA

AD

WITTCHEN Wyprzedażowe ceny
WITTCHEN®

Justyna Bryczkowska: Jakie miał pan pierwsze wrażenie, kiedy przeczytał scenariusz do "Zachowaj spokój"?

Mirosław Zbrojewicz: Pierwsza myśl, która przyszła mi do głowy: to będzie bardzo trudny projekt, ponieważ jest to z nazwy serial kryminalny, ale w realiach produkcji psychologicznej, o relacji dzieci-rodzice. Bardzo byłem ciekaw, jak to się będzie splatać. Wiedziałem już wcześniej, że Harlan Coben projektuje swoje historie tak, że najróżniejsze wątki, pozornie ze sobą niezwiązane, nagle w nieoczekiwanym momencie się łączą i okazuje się, że opowiadają ciągle o tej samej rzeczywistości.

REKLAMA

AD
Darmowa dostawa od 129 zł
5.10.15

Coben: Nie znam nikogo bardziej krytycznego wobec pracy Cobena niż ja

A co pan pomyślał o swoim bohaterze? To z jednej strony bezwzględny prawnik, z drugiej strony nieporadny ojciec.

To jest bardzo dobra sytuacja do grania, bo nie ma dla aktora nic fajniejszego, niż pokazać ciemniejszy niż jaśniejszy charakter. W przypadku mojej postaci jest to o tyle ciekawe, że następuje przełom i jesteśmy świadkami, jak bohater się zmienia, ale też przede wszystkim jaki jest jego stosunek do syna - wcielam się przecież w ojca samotnie wychowującego nastolatka.

Zobacz wideo

"Zachowaj spokój" - zwiastun

Co było dla pana najważniejsze, kiedy pan budował tę rolę?

Absolutnie podstawowy mechanizm: postać, która się przełamuje w krytycznym momencie, który wymusza na niej odmienne zachowanie od tego, jakiego się na początku po niej spodziewamy i inne od tego, jak na początku się ją konstruowało. Mówię raczej tajemniczo, bo nie chcę za dużo zdradzać - to trzeba zobaczyć. Ale ten mechanizm wpływa na budowanie roli - jeżeli mamy możliwość wykonać w pewnym momencie piruet, to jest bardzo cenne dla aktora i postaci, którą buduje.

Jak się panu współpracowało z reżyserami Bartoszem Konopką i Michałem Gazdą?

REKLAMA

Reklama
Konto dla tych, którzy mają głowę do biznesu
Otwórz konto firmowe
Otwórz konto firmowe w ING
ING Bank Śląski Sprawdź

AJNOWSZE TERAZ NA GAZETA.PL

"FT": Putin zmienił zdanie ws. Ukrainy. Rosja ma przygotowywać się do wdrożenia strategii "land-grab"

Rosja. Seria pożarów w Briańsku: magazyn ropy, skład amunicji i tory kolejowe. "Pechowe miasto"

Zbrodnia w Buczy. W ciałach ofiar znaleziono cienkie przedmioty. To amunicja strzałkowa

Bardzo dobrze! Pracowaliśmy na zmianę, ale miałem okazję z nimi współpracować już przy niejednym projekcie. Coraz częściej spotykam się z praktyką, w której jeden serial robią na zakładkę różni reżyserzy. Jest to o tyle interesujące, że kiedy się ich zna i im ufa, to praca z każdym wygląda trochę inaczej. W przypadku tej dwójki wydaje mi się, że to się bierze z różnic temperamentu. Do tego trzeba się dopasować, żeby móc się z nimi porozumieć.

Więcej ciekawych wywiadów znajdziesz na stronie głównej Gazeta.pl

Czy było się panu trudno przestawić z jednego reżysera na drugiego?

Trudno nie było, ale na pewno inaczej rozmawia się z Michałem Gazdą, a inaczej z Bartkiem Konopką. Myślę, że też mają trochę inne podejście do samej pracy. Michał daje taki komfort, który sprawia, że można mu się całkowicie oddać, bo on wie wszystko, o wszystkim decyduje, i to decyduje w punkt i na czas. Bartek jest z kolei reżyserem bardziej analizującym i przyglądającym się, co można zrobić w danym momencie na planie - nie chcę powiedzieć, że bardziej poszukującym, ale pozwalającym sobie na dłuższą rozmowę z aktorem przed ujęciem. Nie będę mówił, która metoda jest lepsza, bo z nimi obydwoma naprawdę świetnie się pracuje.

Co dało panu najwięcej satysfakcji w pracy nad "Zachowaj spokój"? Czy było coś, co zaskoczyło pana już na planie, coś, czego się pan nie spodziewał na etapie czytania scenariusza?

Po pierwsze bardzo mi się podobało to, że jeżdżę przepięknym sportowym cabrio. Bardzo fajna była też otwartość reżyserów na nowe pomysły - niektóre rzeczy rzeczywiście dobrze zadziałały i weszły do serialu. Niezwykle zaimponowali mi młodzi aktorzy, z którymi graliśmy. Naprawdę klasa, szacun - podziwiam. Trochę się zawsze tego obawiam, bo mamy różne doświadczenia i inne temperamenty aktorskie, chociażby wynikające z wieku. Różnie bywa, a tu było super. Z moim filmowym synem Mikołajem Śliwą już poza planem filmowym zaczęliśmy się bardzo szybko dogadywać i porozumiewać. Naprawdę było ekstra.

REKLAMA

Zaintrygował mnie pan w tym momencie. Widzi pan jakąś zmianę pokoleniową i znaczące różnice w tym, jak podchodzicie do aktorstwa? Chociażby w porównaniu do tego momentu, kiedy pan kończył szkołę aktorską, a tym jak teraz się z nimi pracowało?

Może nie mam racji, ale wydaje mi się, że pierwsza zasadnicza różnica polegała na tym, że my byliśmy aktorami w ogóle. W tym momencie bardziej widoczne jest dzielenie się na aktorów filmowych, serialowych, telewizyjnych, teatralnych. Kiedy kończyłem szkołę, przygotowywano nas przede wszystkim do tego, żeby grać w teatrze. Pracuję w teatrze nieustannie od momentu uzyskania dyplomu, więc mogę powiedzieć, że jestem aktorem teatralnym, który grywa w filmach i serialach telewizyjnych. Natomiast wiem też, że teraz młodzi ludzie są np. aktorami tylko filmowymi albo tylko serialowymi, że często nie mają doświadczenia teatralnego - albo odwrotnie. Te podziały są chyba coraz wyraźniejsze.

#POWIEDZUKRAIŃCOM

pomoc, porady, informacje na Ukrayina.pl

Z Netfliksem współpracował pan już przy pierwszej polskiej dużej produkcji oryginalnej "1983". Pamięta pan, jakie miał wtedy wrażenia? Jak z pańskiej perspektywy Netflix teraz

zmienia polski rynek filmowy?

"1983" to była duża produkcja telewizyjna - jak na nasze realia. To był na dokładkę serial realizowany wokół scenariusza, który kreuje rzeczywistość od początku do końca. Ten kreacyjny aspekt scenariusz przełożył się potem na całą realizację i proces produkcyjny. Teraz obok szeregu innych rzeczy wybitnie widać, że jest coraz więcej produkcji z rozmachem i to jest moim zdaniem kwestia zasadnicza. Dzięki temu, że weszli tacy producenci jak Netflix, wprowadzili też u nas swoje sposoby realizacji, ustawiania harmonogramu i zdjęć, funkcjonowania na planie, zasady pracy i obecności aktorów przed kamerą i poza nią - to znacząco podniosło u nas standardy produkcji.

Muniek Staszczyk: Nie jestem takim kozakiem i pistoletem jak kiedyś [WYWIAD]

W 2016 roku podkreślał pan, że rękami i nogami bronił się wtedy przed serialami. Czy to, że te standardy wzrosły, sprawiło, że zmienił pan troszeczkę na ich temat zdanie?

To nie jest tak, że z automatu nie przyjmuję roli tam, gdzie standardy są niższe. Jestem aktorem, to jest mój zawód, chcę i muszę go wykonywać. Z drugiej strony jestem już w takim momencie uprawiania tego zawodu, że bardziej się przyglądam temu, co miałbym zagrać, niż za ile, co jest istotne. Przecież z tego żyjemy.

REKLAMA

Zmieniła się rzeczywistość filmowo-telewizyjna. Mam wrażenie, że w tej chwili w kinach wyłącznie oglądają się amerykańskie superprodukcje o superbohaterach - żeby zobaczyć coś innego, trzeba się wybrać do kina studyjnego. Pewne sfery, w których do tej pory obracało się kino, przejęła telewizja i to telewizja amerykańska, która zaczęła produkować superprodukcje. Do niedawna mieliśmy do czynienia z sytuacją, w której seriale zwyczajnie były niedoinwestowane - tak były skrojone. Zmieniło się to dopiero w momencie, kiedy zaangażowali się wielcy producenci i pojawiły się inne budżety. Nie wiem, czy nie można powiedzieć, że w tej chwili to akcent się wręcz przesunął w stronę produkcji serialowych i telewizyjnych - mamy ich bardzo dużo i całkiem sporo z nich jest zachwycających.

Muszę trochę odbiec od tematu. Panie Mirosławie, przeglądając pańską filmografię, wypatrzyłam, w 1999 roku miał pan okazję zagrać w "Komisarzu Reksie". A w tym odcinku zagrał też Christopher Waltz.

Zawsze sobie o tym przypominam, kiedy pomyślę, że może ze mną coś jest nie tak, bo telefon dzwoni rzadziej. Przecież jego światowa kariera zaczęła się dla niego chyba dopiero po 60-tce. Ale o tym, że z nim zagrałem, dowiedziałem się całkiem niedawno, bo zadzwonił do mnie kolega i powiedział mi "Wiesz, że zagrałeś z Christopherem Waltzem?". Powiedziałem mu, że chyba ze mnie żartuje, ale on się upierał. Dopiero wtedy sobie przypomniałem, że w jednym z dwóch odcinków austriackiego "Komisarza Reksa", w których brałem udział, głównym bohaterem był właśnie on.

REKLAMA

Uwielbiam pana słuchać, kiedy dubbinguje pan różne postaci w filmach. Jak to jest być jednocześnie głosem Kłapouchego i Dartha Vadera?

To tak zwane życie zawodowca - najróżniejsze rzeczy się robi i mnie bardzo odpowiada, jeśli dostaję bardzo odmienne od siebie propozycje. Z tym Darthem Vaderem to było tak, że najpierw były nagrania próbne i zdążyłem zupełnie zapomnieć, że brałem w nich udział. Odezwali się do mnie dopiero po roku, że trzeba jechać do studia w Budapeszcie, żeby to zagrać. Więc poleciałem do Budapesztu, żeby zrobić siedem głośnych i głębokich oddechów, po czym wsiadłem w samolot powrotny.

Pomóż Ukrainie, przyłącz się do zbiórki. Pieniądze wpłacisz na stronie pcpm.org.pl/ukr,aina.

Harlan Coben · Mirosław Zbrojewicz · Zachowaj Spokój · Netflix · Wywiad

POLECAMY · WIĘCEJ TEMATÓW · POPULARNE

"Ból, cierpienie, śmierć". Z wojennych fotografii stworzył uderzający portret Putina

Woody Allen - filmy, które trzeba znać. TOP5 najlepszych

"Dracula" z muzyką Wojciecha Kilara w Teatrze Wielkim-Operze Narodowej

Netflix serialowym domem Harlana Cobena. Lokalne akcenty i wielkie emocje w adaptacjach książek pisarza

Jakub Skorupa: Nie namawiam do masowego składania wypowiedzeń. Ale kibicuję każdemu, kto szuka siebie

Luna prezentuje debiutancki album "Nocne zmory". "Wiem, że w pełni zaufałam sobie i swojemu głosowi"

QUIZ Te filmy można rozpoznać po samych nogach. Poradzisz sobie?

Pytanie 1 z 15

Niektóre filmy można rozpoznać po jednym kadrze. Tym razem wybraliśmy takie, które da się rozpoznać po... nogach. Zgadniesz, w którym filmie zagrały?

○ "Mężczyźni wolą blondynki"

REKLAMA

Komentarze (16)

Od najpopularniejszych

Zbrojewicz: O tym, że zagrałem z Christophem Waltzem, dowiedziałem się niedawno. Zadzwonił do mnie kolega

Dodaj komentarz...

ZALOGUJ SIĘ I SKOMENTUJ

mistermadmat przedwczoraj

Pozdro Grucha !!!

👍 20 👎 0 **Odpowiedz**

---

hamlet11111 przedwczoraj

Najlepszy tekst Gruchy z najlepszego filmu w jakim zagrał do tej pory: youtu.be/H5Z3GBdyg2Q

👍 8 👎 0 **Odpowiedz**

REKLAMA

---

polonests przedwczoraj

Zagrali w jednym serialu, ale nie w jednym odcinku. Waltz w 1996, Zbrojewicz w 1999.

👍 1 👎 0 **Odpowiedz**

---

bodzislawiaks przedwczoraj

Ja ciebie nienawidzu slyszy mne ?

👍 0 👎 0 **Odpowiedz**

---

bak_on przedwczoraj

Tak dla uzupełnienia, to międzynarodowa kariera Waltza zaczęła się po 50-tce "Bękartami wojny", a że jest tylko rok starszy od Zbrojewicza.....

👍 0 👎 0 **Odpowiedz**

WCZYTAJ WIĘCEJ KOMENTARZY

REKLAMA

TEMATY

- Film
- Seriale i TV
- Książka
- Muzyka
- Sztuka

KULTURA - NA CZASIE

- Fantastyczne zwierzęta film
- Hiacynt recenzja
- Fantastyczne zwierzęta recenzja
- Mrozu

POCZYTAJ

- Darmowe ebooki
- Ebooki
- Olga Tokarczuk
- Co czytać w 2022
- Remigiusz Mróz
- Harlan Coben
- Książki dla dzieci

OGLĄDAJ

- POPkultura - program
- Program TV
- HBO
- Netflix
- Gazeta TV
- Kino - forum dla fanów
- Telewizja - forum dla

ZAKUPY

- Hot trendy
- Wyprzedaż sukienek
- Eleganckie kardigany
- Modne żakiety damskie
- Sukienki małe czarne
- Srebrne torebki
- Wyprzedaż damskich

DOM

- Kwiaty wieloletnie
- Ekspresy do kawy
- Gry imprezowe
- Komody
- Kreatywne gadżety
- Wytrzymałe rośliny na balkon

KONTAKT

- Redakcja - O NAS
- Facebook
- Instagram
- Kontakt
- Obsługa klienta

Bruce Willis

Zachowaj spokój Netflix

Polskie Radio

polecamy

Historia bez Polki

fanów

półbutów

Czarne mokasyny damskie

Hot Moda

Modne spódnice z falbanką

Albumy na zdjęcia

Gazeta.pl Wiadomości Sport.pl Biznes Gazeta Wyborcza Praca Program TV Buzz Pogoda Wyniki Lotto Tok.FM

Poczta Newsletter Facebook

Copyright © Agora SA

O Nas Staże u nas Reklama Prywatność Wszystkie artykuły Licencje/Kontent Zgłoś błąd Zgody

Poniedziałek, 25 kwietnia Miło Cię widzieć!

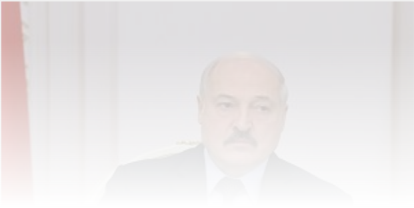

ZUS
Ukrayina.pl

Як отримати 500+ у Польщі